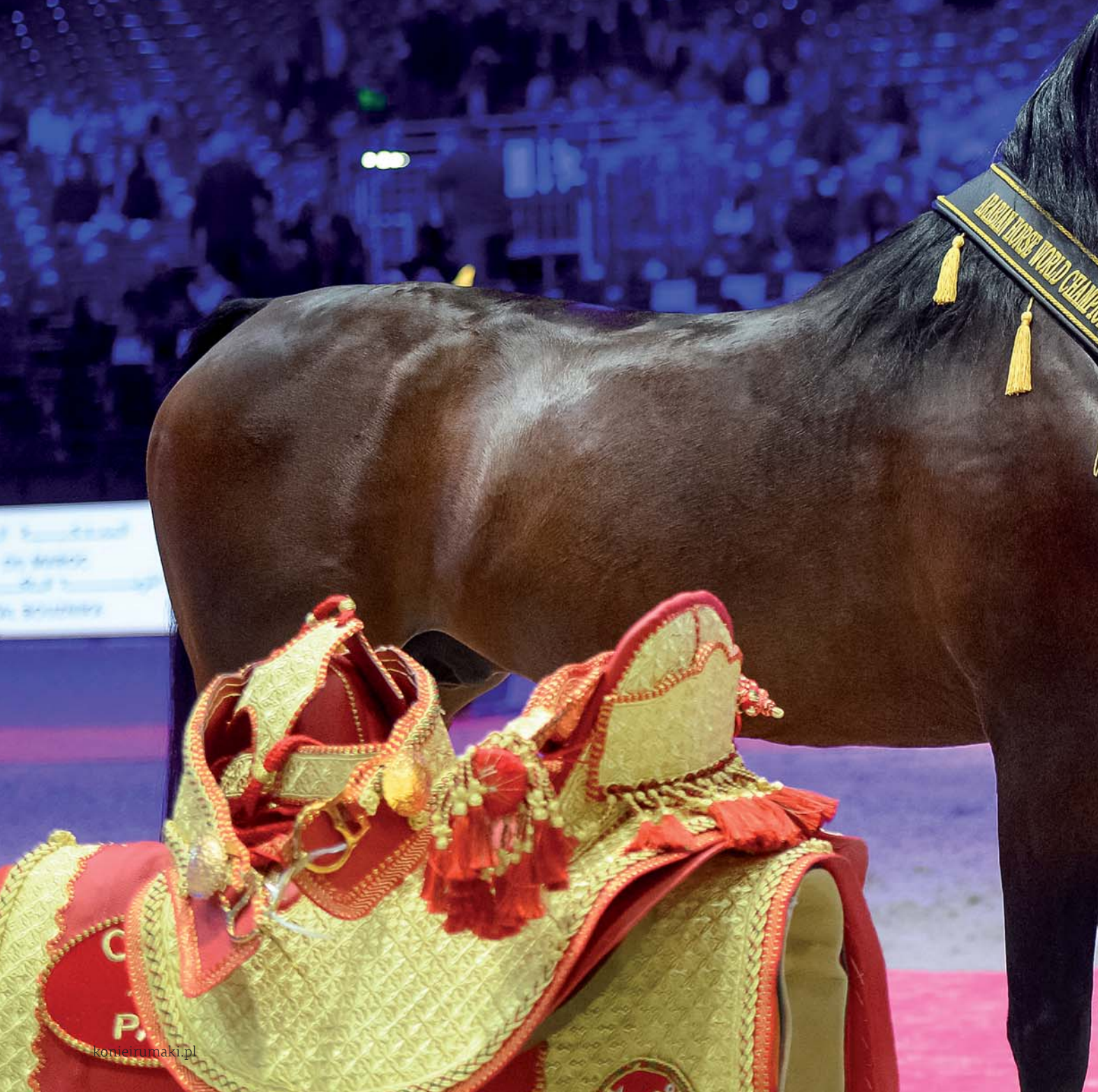


Equator – szósty polski czempion świata. Trójgłós





Czempion Świata Equator, Paryż 2018

Niewieloma ogierami, które sięgnęły po tytuł czempiona świata, może pochwalić się polska hodowla. Dokonały tego: Gondolier w 1982, Fawor w 1983 (w kat. og. młodszych), Piruet dwukrotnie (1989 i 1993), Ekstern w 2000 i Morion w 2015 (w kat. juniorów). W tym roku do grona złotych medalistów doszlusował „wiecznie drugi” michałowski Equator (QR Marc – Ekliptyka/ Ekstern), doświadczony na ringach pokazowych zawodnik, który o „koronę” ubiegał się już kilkakrotnie, zdobywając w Paryżu srebro trzy razy. I wreszcie – od lat wyczekiwany sukces!

Tekst: Monika Luft

Foto: Ewa Imielska-Hebda, Alessio Azzali

Sukces w kraju, sukces za granicą

O jego karierze pokazowej w kraju tak opowiada prof. Krystyna Chmiel: – Equator szedł od zwycięstwa do zwycięstwa. Jako roczniak (2011) wygrał swoją klasę w Białce i w Janowie, przy czym w Białce zdobył tytuł wiceczempiona, ulegając tylko janowskiemu Pomianowi (Gazal Al Shaqab – Pilar/Fawor). Jako dwula-

tek – podobnie. Wygrał swoją grupę wiekową, na obu pokazach zyskując tytuł Czempiona Ogierów Młodszych.

Equator to także narodowy czempion Polski (2012 wśród ogierów młodszych, 2014 wśród starszych) i trzykrotny czempion Europy (2012 jako junior, 2014 i 2015 jako senior). – Wracając na ringi pokazowe w starszych klasach wiekowych, Equator nie przestał wygrywać,

bo oprócz typowej głowy ma również horyzontalną linię górną i dynamiczny ruch, z fazą zawieszenia i odsadą ogona – tłumaczy prof. Chmiel. – W 2014 r. wygrał Polski Narodowy Czempionat Ogierów Starszych w Janowie Podlaskim, pokonując różnicą 0,34 pkt janowskiego og. Pogrom gn. 2009 (QR Marc – Pętla/ Visbaden), który właśnie wrócił ze zwycięskiego pochodu przez amerykańskie



Dekoracja Equatora w Paryżu, w środku Jennifer Van Dahn i Raphael Curti

ringi, gdzie przyznano mu najbardziej prestiżowe amerykańskie tytuły, ale nie wytrzymał presji psychicznej i „spalił się”. Zamiast pokazać efektowny kłus – raz po razie wspinał się, wskutek czego spokojnie zachowujący się Equator wygrał nie tylko tę klasę, lecz i Czempionat Ogierów Starszych. Rok 2016 był rokiem sukcesów Equatora w USA – przywiózł stamtąd czempionat International Breeders Classic w Scottsdale i czempionat Breeders World Cup w Las Vegas. Jak wspominałam, prócz urody Equator cechuje się bardzo zrównoważonym charakterem. W rodzinnym Michałowie był bardzo lubiany przez jeźdźców, bo grzecznie chodził pod siodłem, a z prezenterami na pokazach w rękę współpracował tak nadzwyczajnie, że po wygranej przez niego (z maksymalną punktacją pokazu 93,67 pkt) Czempionacie Świata 2018 w Paryżu jego uradowany prezenter Raphael Curti wyciągał go po pyszczku i szyi. Zanim doszło do spektakularnego zwycięstwa w Czempionacie Świata, Equator z marszu wygrał jeszcze Czempionat Europy w Lier, a przedtem – wiceczempionat Pucharu Narodów.

O „wyciąganiu” Equatora Raphael Curti mówi tak: – Na pewno Equator jest jednym z najmilszych ogierów, jakie spotkałem. Pocałunek w Paryżu był

oznaka tkliwości, zwłaszcza że to mój pierwszy czempion świata.

Droga do złota

– Jesienią 2017 r. zastanawialiśmy się z prezesem Maciejem Grzechnikiem, jak zaplanować dalszą karierę Equatora, który w grudniu rok temu kończył dwuletnią dzierżawę do USA – relacjonuje Hanna Sztuka, w tamtym czasie dyr. ds. hodowli w SK Michałów. – Były dwie możliwości: powrót do Michałowa albo kontynuowanie kariery za granicą. Pomimo ogromnego krzyku i nacisków (oczywiście via internet) zdecydowaliśmy o kontynuowaniu jego kariery poza granicami Polski. I pomimo „jedynie” srebrnego medalu w Paryżu w 2017 r. wierzyliśmy, że Equator może sięgnąć po złoto. Decyzja, aby powierzyć go Raphaelowi Curtiemu, ciągle młodemu, ale już doświadczonemu i oddanemu swej pracy przy koniach trenerowi, narzucała się sama i wynikała z bardzo udanej współpracy przy promocji Galeridy. Jak się też okazało, była to decyzja jak najbardziej słuszna. Partnerem w promocji Equatora w 2018 r. została stadnina Al Sheikh Stud należąca do Mohameda Sheikha Sulimana.

Jak tłumaczy Hanna Sztuka, dzierżawa Equatora była inna niż bywało do tej pory w Michałowie: – Wraz z naszym

partnerem stworzyliśmy nową formułę, która pozwoliła nam na wykorzystanie występów Equatora za granicą do promocji tak młodej stadniny Al Sheikh Stud, jak i marki Michałów. Podczas pokazów na Bliskim Wschodzie Equator reprezentował barwy Michałowa i występował pod polską flagą, a w pokazach europejskich reprezentował barwy Al Sheikh Stud i występował pod flagą Izraela.

– Z Equatorem rzecz ma się tak, że był pokazywany bardzo wiele razy, przez wielu różnych ludzi... Kiedy przybył do naszego ośrodka, moim celem było sprawić, aby był jak najszczęśliwszy. Ten koń ma moim zdaniem już trochę dosyć pokazów. Całe życie był w treningu, dlatego razem z zespołem próbowaliśmy to zrównoważyć i pozwolić mu na zwykłe końskie życie, na wybieganie się, a przy tym utrzymać go w treningu. To bardzo inteligentny koń, który ring pokazowy zna aż za dobrze. A więc od początku nieźle się rozumieliśmy, co polegało przede wszystkim na utrzymywaniu równowagi między wszystkimi tymi elementami – zdradza Raphael Curti.

– Występy michałowskich koni wiosną 2018 r. na Bliskim Wschodzie rozpoczął pokaz w Sharjah, gdzie Equator zdobył złoto, po pięknej walce z Edenem C – wspomina dalej Hanna Sztuka. – To był wspaniały występ Equatora. Poka-



IMPORTER / DYSTRYBUTOR
MACIEJ Jerzy Olszewski

e-mail : olszewski@absorbina.pl

tel.: +48 795 95 99 09

www.absorbina.pl



Dekoracja Equatora w Dubaju, z lewej Hanna Sztuka, z prawej Raphael Curti

zał wszystkie swoje atuty: znakomity ruch, niezwykle poprawną budowę i tę męską charyzmę, która sprawia, że dominuje on w stawce ogierów. Polski hymn, którego mogliśmy wysłuchać przy dekoracji, był wyjątkowym wydarzeniem w historii tego pokazu. Za sprawą Equatora, Emandorii i Galeridy mieliśmy prawdziwie „michałowski” czempionat, podobnie jak trzy tygodnie później w Dubaju.

Jak jednak pamiętamy, w Dubaju Equator musiał ustąpić pierwszeństwa E.S. Harirowi. Hanna Sztuka tak to komentuje: – Wtedy rozpoczęła się zacięta rywalizacja, która trwała do końca roku i która zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem Equatora w Paryżu. Były pewne obawy, czy Equator wytrzyma tak długi sezon pokazowy, ale okazały się one bezpodstawne.

– Equator w Menton miał reakcję alergiczną tuż przed występem i to była dla nas oczywiście bardzo trudna sytuacja, zastanawialiśmy się, czy go pokazać, czy jednak nie. Po konsultacjach

z prezesem Michałowa i z dzierżawcą zdecydowaliśmy się podjąć ryzyko. Wypadł dobrze, choć nie wspaniale. To na pewno nie był nasz dzień. Pracowaliśmy dalej, przygotowując go do największego sukcesu w jego karierze. Staraliśmy się zapewnić mu równowagę psychiczną, sprawić, by był szczęśliwy i by dał z siebie wszystko – opowiada Raphael.

Hanna Sztuka: – Praca, jaką wykonał Raphael i jego zespół oraz opieka, jaką został otoczony Equator, pozwoliły mu dotrzeć do ostatniego występu w Paryżu w znakomitej formie – a tak naprawdę to w Paryżu osiągnął swój szczytowy moment. Tak jak w treningu sportowym istotne jest trafienie z dyspozycją w odpowiednią chwilę – nie miesiąc wcześniej czy tydzień później. Miłość i troska, jaką dała Equatorowi Jennifer Van Dahn, jego osobista opiekunka, sprawiły, że ogier był zawsze spokojny, zrelaksowany i chętny do zaprezentowania się publiczności. Equator jest koniem niezwykle zrównoważonym,

który dokładnie wie, czego się od niego oczekuje. Wchodząc na ring, natychmiast „rozpala ogień”, ale w każdym momencie jest uważny i pilnie obserwuje trenera. Podczas dekoracji nie okazuje żadnych emocji, lecz tylko całkowity relaks. On wie, że to mu się należy. Wykonał zadanie i koniec.

O występie w Paryżu tak mówi Raphael Curti: – Uczestniczyłem w wielu pokazach z Equatorem w tym roku i na pewno Paryż najbardziej zapadł mi w pamięć. Jego występ w Paryżu był moim zdaniem jednym z najlepszych w jego karierze, zwłaszcza w finale. Equator jest, jak my to nazywamy, „koniem na klasę”, daje z siebie wszystko w pierwszym występie i zwykle wówczas wygrywa. Oczywiście jest bardzo poprawny i rusza się na „dwudziestki”, ale nigdy nie był „koniem na finał” i nadal nim nie jest. Mimo to w Paryżu zwyciężył właśnie dzięki występowi w finale, gdzie nie tylko ponownie się ruszył, ale i świetnie się ustawił, było widać jego zadowolenie z siebie. Czy

wobec tego było to łatwe zwycięstwo? Absolutnie nie! Ale zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, cały czas mieliśmy nadzieję na wygraną, choć wiedzieliśmy, że będzie to trudna, zacięta rywalizacja. Myślę jednak, że to był dzień Equatora. Po prostu przyćmił swego konkurenta.

– Muszę oddać sprawiedliwość zespołowi, który mnie wspiera – bez tych ludzi nic nie byłoby możliwe. Publiczność widzi tylko trenera, a jego praca to 10, może 20% całości. Muszę podziękować zwłaszcza Jennifer Van Dahn, która od początku była „panią Equatora”, od momentu, gdy przybył do Privilege. Kochała go i opiekowała się nim – dodaje Curti.

Źródło sukcesów: linia „E” trzyma się mocno

O linii żeńskiej Equatora pisze prof. Chmiel tak: – Janów ma swoją linię „P”, a Michałów linię „E”. Wywodzi się ona od dzielnej, lecz niezbyt finezyjnej klaczy Estokada kaszt. 1951 (Amurath Sahib – Saga po Hardy), oaksistki i zwyciężczyni Porównawczej, o najlepszym w swoim roczniku Wp 4,44, która w odpowiednich skojarzeniach potrafiła dać pierwszą Czempionkę Europy w 1973 – kl. Estebna 1961 (po Nabor) i jej pełną siostrę Eskapadę 1960 – założycielkę dynastii czempionów i czempionek. Obie wywiodły w SK Michałów własne sublinie. Z pierwszej właśnie wywodzi się Equator, poprzez linie krwi: Eklipytyka–Ekspozycja–Esperanca–Española–Esencja–Estebna. Co ciekawe, nie były to wybitne klacze pokazowe. Widać stąd, jak wielkie znaczenie ma dobór osobniczy! Inaczej aktualna Platynowa Czempionka Świata, a uprzednio czempionka Świata Klaczy Starszych w 2013 i Klaczy Młodszych w 2005 – Emandoria s. 2004 (Gazal Al Shaqab – Emanda po Ecaho). Jej matka została również Czempionką świata w 2001, a w każdym z dalszych pokoleń wstecznych (Emanacja–Emigracja–Emisja–Espada–Eskapada) występowały czempionki lub wiceczempionki Polski (Emisja, Emigracja i Eskapada), czempionki Europy i Pucharu Narodów (Emanacja) oraz zdobywczynie US

National Top Ten – Espada. I to tylko w prostej linii krwi – wśród krewnych bocznych znalazłoby się tyle czempionek i czempionów, że zabrakłoby miejsca na tych łamach. Połączenie klaczy z linii „E” z ogierem QR Marc gn. 2005 (Marwan Al Shaqab – Swete Dreams/Magic Dream), z rodu Saklawi I, wślawionym jako ojciec zwycięzców pokazów, dało w postaci Equatora wybitny rezultat.

Ambitne potomstwo

Jak zaznacza prof. Chmiel, Equator rozpoczął karierę hodowlaną wcześniej, bo już jako trzylatek: – W Polsce w 2014 r. urodziło się po nim 16 źrebiąt (10 klaczek, 6 ogierków), w 2015 dziesięć (4 kl., 6 og.), a w 2016 – cztery (po 2 klaczki i ogierki), nie tylko w macierzystym Michałowie, lecz i w hodowli prywatnej. Z tego przychówka na pokazach wyróżniły się: Dong gn. 2014 (od Demeter) – zwycięzca klasy ogierów trzyletnich w Janowie 2017, Kwarc s. 2014 – II Wiceczempion Ogierków Rocznych, Białka 2015; Pontia gn. 2014 (od Polonica) – Wiceczempionka Klaczek Rocznych, Białka 2015, pierwsza w klasie klaczek dwuletnich, Białka 2016; i najlepszy z nich Dastan gn. 2015 (od Dama Pik) – Czempion Ogierków Rocznych, Białka 2016, zwycięstwo w klasie ogierków rocznych 2016 w Janowie, brązowy medal ogierów młodszych, Białka 2017, a w wieku trzech lat – Czempion Ogierów Młodszych międzynarodowego pokazu w Marina di Pietrasanta, Włochy. Urodzony w Zalia Arabians ogier Equalion gn. 2015 (od Evolett) jako dwulatek wygrał Czempionat Ogierów Młodszych Kauber Platte, a obecnie został w macierzystej stadninie wcielony do hodowli. Equator przekazał mu swoją piękną, suchą głowę o szczupaczym profilu, dużych oczach i nozdrzach.

Hanna Sztuka podsumowuje: – Teraz nastąpił długo oczekiwany powrót do Michałowa, gdzie Equator wypełni swoje obowiązki hodowlane w kraju, a następnie...? W 2019 r. urodzą się w Michałowie pierwsze źrebięta od córek Equatora i to będzie prawdziwy sprawdzian jego wartości hodowlanej. Oczekujemy tego z wielką uwagą.



www.hippica.pl

